

opusdei.org

## List Prałata (styczeń 2016)

W pierwszym liście w 2016 roku Prałat Opus Dei mówi o Matce Bożej, o potrzebie rachunku sumienia oraz o Roku Jubileuszowym w Kościele.

04-01-2016

Najukochańsi: niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Napełniamy się radością odmawiając antyfonę na wejście dzisiejszej Mszy: *Salve, sancta Parens...*; Witaj, Święta Boża Rodzicielko, Ty wydałaś na

świat Króla, który włada niebem i ziemią na wieki wieków[1]. Sprawia nam ogromną radość, że możemy wyznać naszą wiarę w Boże Macierzyństwo Maryi, źródło wszystkich pozostałych przywilejów, jakimi Trójca Święta obdarzyła Naszą Panią. Bóg stworzył Ją niepokalaną i napełnił Swą łaską, aby również Jej dziewicze ciało było przygotowane do zrodzenia Syna Bożego w ciele[2]. Jakież to cudowne! Możemy bez wahania powiedzieć Matce Bożej i Matce naszej: ***ponad Tobą, tylko Bóg!***[3].

Rozumiemy entuzjazm chrześcijan z Efezu, miasta w którym odbył się Sobór powszechny, podczas którego ogłoszono ten dogmat wiary w 431 roku. ***Zachowały się świadectwa o radości chrześcijan wobec tych jasnych, jednoznacznych decyzji, które potwierdzały to, w co wszyscy wierzyli***[4]. Święty Josemaría wspomina ten fakt w

jednej ze swych homilii, używając słów świętego Cyryla Aleksandryjskiego, który odegrał ważną rolę podczas tego Soboru: «Cały lud miasta Efezu od wczesnych godzin rannych aż do wieczora trwał w napięciu oczekując rozstrzygnięcia... Gdy dowiedziano się, że autor bluźnierstw został usunięty, wszyscy co do jednego zaczęliśmy wielbić Boga i oklaskiwać Sobór, ponieważ został obalony nieprzyjaciel wiary. Zaledwie wyszliśmy z kościoła, przyłączyły się do nas tłumy niosące pochodnie i odprowadziły nas do domów. Była noc: całe miasto było radosne i oświetlone»[5]. Nasz Ojciec komentuje: ***Tak pisze święty Cyryl, i muszę przyznać, że mimo upływu szesnastu wieków ów wybuch pobożności wywiera na mnie głębokie wrażenie***[6].

Nadal pamiętam, jak pewnego razu wybraliśmy się do Loreto, w 1971

roku. Nie mogliśmy wejść do domu Zwiastowania, gdyż był już zamknięty. Święty Josemaría uklęknął, trzymając się kraty, mówił: **Matko, Matko moja i Matko nasza!** Tam wyraził swoją miłość oraz miłość jego dzieci wszystkich czasów. Dotarliśmy do bazyliki trochę z mdłościami z powodu krętej drogi; ale to nie stanowiło przeszkody dla jego modlitwy oraz wdzięczności okazanej Matce Niebieskiej.

Matko Boża!, wykrzykiwali również owi pierwsi chrześcijanie z Efezu, przepełnieni radością wobec tej doniosłej prawdy. To samo wyznajemy dzisiaj my. *Salve, sancta Parens...*, witaj, Święta Boża Rodzicielko!... Pierwsza modlitwa maryjna, która dotarła do nas, to prośba skierowana do Maryi przez chrześcijan z Egiptu z III wieku, którzy wzywali Ją jako Matkę Bożą: *sub tuum praesidium confugimus, Sancta Dei Genetrix...*; pod Twoją

obronę, uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko: naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona[7]. Święty Josemaría odmawiał ją codziennie, pewny schronienia w ramionach Najświętszej Maryi Panny.

***Oby Bóg, Pan nasz, sprawił, żeby w naszych sercach płonęła taka sama wiara i byśmy włączyli się w hymn dziękczynienia, gdyż Trójca Przenajświętsza, wybrawszy Maryję za Matkę Chrystusa — człowieka jak my sami, każdemu z nas dała miejsce pod Swym macierzyńskim płaszczem. Jest Matką Bożą i Matką naszą[8].***

W pierwszym czytaniu Mszy Świętej liturgia używa formuły, za pomocą której sam Bóg prosi Mojżesza, by ten pobłogosławił lud starego

Przymierza: *Niech cię Pan błogosławi i strzeże. «Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem»*[9]. W Naszej Pani to błogosławieństwo wypełniło się w całkowicie. Papież tłumaczy to w ten sposób w jednej ze swych homilii: **żadne inne stworzenie nie widziało jaśniejącego nad sobą oblicza Boga, tak jak Maryja, która dała ludzkie oblicze Odwiecznemu Słowu, abyśmy wszyscy mogli Je kontemplować**[10]. Te słowa pomagają nam wyznaczyć kierunek Nowego Roku, w kilka tygodni po rozpoczęciu Jubileuszu. Stanowią one zaproszenie, by przeżyć te miesiące pod świętą obroną Naszej Pani, *Mater misericordiæ*, jak nazywamy Ją w Salve Regina. Widzimy w Maryi stworzenie, które szczególnie doświadczyło miłosierdzia Bożego, gdyż przyjęła w swym łonie Jednorodzonego Syna

Bożego, oraz była tą, która najhojniej odpowiedziała na tę obfitość miłości: *oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa*[11].

Ta odpowiedź, *ancilla Dómini*, ukazuje pełną dyspozycyjność Naszej Pani: jej pokorne i uległe oddanie Słowu Bożemu w służbie Odkupieniu. Jej dziewicze macierzyństwo pozwoliło Jej z nieprzerwaną stałością spostrzegać ciężar ludzkości, kontemplując słowa świętego Gabriela: «*Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca*»[12].

Ciężar ludzkości i ciężar Kościoła. *Mater Ecclesiae!* Matka Ciała mistycznego Chrystusa, którym jest Kościół. W łączności z modlitwą

Maryi rodzący się Kościół w widoczny sposób żył jednością z Piotrem i pozostałymi Apostołami, oczekując przyścia Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy[13]. Ona, swoim matczynym pośrednictwem troszczyła się i zawsze się troszczy o Oblubienicę Chrystusa i o każdego z jej członków: członków Chrystusa! Wzmóźmy naszą modlitwę za tę jedność, zwłaszcza za codzienną jedność z Następcą Piotra oraz z następcami pozostałych Apostołów.

Nabożeństwo do Maryi jest najlepszą drogą, by odkryć miłosierne oblicze naszego Ojca Boga, które promienieje w Słowie wcielonym. Jest bardzo ważną rzeczą mieć zawsze otwarte serce na miłosierdzie Boże. Jest to zawsze konieczne, ale być może nasze czasy wymagają tego w szczególny sposób. **W naszych czasach głębokich przemian Kościół jest powołany do wniesienia swego szczególnego**



wkładu, ukazując znaki obecności i bliskości Boga. A Jubileusz jest czasem korzystnym dla nas wszystkich, ponieważ kontemplując Miłosierdzie Boże, które przekracza wszystkie ludzkie ograniczenia i jaśnieje nad ciemnościami grzechu, możemy stać się bardziej przeświadczonymi i skutecznymi świadkami<sup>[14]</sup>.

W tych dniach jest też czymś zrozumiałym i często spotykanym, by podsumowywać miniony rok, a także, w świetle tej refleksji, stawiać sobie cele na rok kolejny. Przenosząc tę praktykę na płaszczyznę nadprzyrodzoną, staje się czymś oczywistym chęć rozpoczęcia najbliższych dwunastu miesięcy ze świętym i nagłym zapalem odnowienia pragnień utożsamienia się z Jezusem Chrystusem. Najlepszym sposobem jest uciekanie się do naszej Matki: ***Do Jezusa zawsze idzie się i "powraca"***

***poprzez Maryję[15]***. Ona zawsze prowadzi nas do swego Syna, jak uczyniła to ze sługami podczas wesela w Kanie Galilejskiej, gdy powiedziała im: *«Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie»*[16].

Jednocześnie kontemplowanie oblicza Jezusa w Ewangelii prowadzi nas do spontanicznego, pełnego miłości i zachwytu okrzyku owej kobiety: *«Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś»*[17].

Często porównuje się też nowy rok z niezapisaną książką, którą każdy powinien zapełnić w ciągu kolejnych tygodni. Błogosławiony Álvaro del Portillo tak wyraził się 1 stycznia 1980 roku: *«Dziękować Bogu za Jego niezliczone dary i okazać Mu naszą skruchę; podjąć dobre postanowienia i walczyć o ich spełnienie.*

*Kontynuować rozszerzanie Dzieła wszędzie!»*[18]. Proponuję Wam ten cel na rozpoczęty rok. Don Álvaro sugerował *«wypełnić tę pustą*

książkę, którą dziś otwieramy, z taką starannością i dokładnością, z jaką zdołało się w Średniowieczu pierwsze litery stron pergaminu, które są naprawdę cudowne, dbając o najwyższej klasy kaligrafię, bez kleksów. A jako że będą plamy – gdyż wszyscy mamy upadłą naturę – oby nie brakowało nam odwagi uznania naszych błędów, aby móc je zwyciężyć. A jak wyczyścimy te plamy? Pokorą oraz korzystając z sakramentu Pokuty»[19].

Oto zadanie wynikające z miłości: starać się poprawiać nasze błędy. Dlatego musimy wykorzystywać bardzo ważny środek – niezbędny – jakim jest rachunek sumienia. Jak napisał święty Josemaría, **jeśli nie czynił go już pierwszy człowiek, wynalazł go pierwszy chrześcijanin: probet autem seipsum homo (1 Kor 11, 28), niech przeto człowiek baczy na siebie samego, mówił Apostoł**

***Koryntianom. Nawet uczciwi poganie czynili w pewien sposób rachunek sumienia.***

***Najbiedniejsza sprzedawczyni kasztanów sprzedająca swój skromny towar na brzegu Tybrupodlicza pod koniec dnia zarobione pieniądze oraz koszt kasztanów a także czas ich sprzedaży (...): rachunek sumienia zawsze czynili wszyscy ci, którzy interesowali się sprawami Bożymi oraz rozpoznali głęboko sens rzeczy ziemskich[20].***

Sugeruję Wam także, byście nie zaniedbywali tego codziennego poznawania własnej duszy w świetle Boga. Jak zapewniał święty Josemaría, wystarczy kilka minut przed położeniem się spać, ale z codzienną stałością. Jest zrozumiałe, że czasami – przed Spowiedzią, podczas dnia skupienia czy ważnej rocznicy – będzie należało uczynić bardziej wnikliwy rachunek

sumienia. W każdym razie, zawsze pomaga wezwać Ducha Świętego, by dał nam Swoje światło, oraz zakończyć aktem żalu oraz konkretnym postanowieniem na następny dzień. W ten sposób wyprostujemy drogę naszego postępowania i wyczyścimy aktami skruchy plamy, którymi mogliśmy pobrudzić księgę naszego życia.

Podczas Świąt, a potem przez cały rok, «ważne jest to, abyśmy weszli w głąb nas samych i szczerze zweryfikowali swoje życie.

Pozwólmy się oświecić promieniem światła, który wychodzi z Betlejem, światłem Tego, który jest „Największy” a który stał się maluczkiem, „Najmocniejszy” stał się słaby»[21].

Prośmy Boga, by wiele dusz uzyskało jubileuszowy odpust w tym Roku Miłosierdzia, udając się wcześniej do sakramentu Bożego Przebaczenia.

Kilka tygodni temu Papież kolejny raz odniósł się do Spowiedzi.

**Ważnym znakiem Jubileuszu – mówił – jest również spowiedź.**

**Przystąpienie do sakramentu, w którym jednamy się z Bogiem oznacza zyskanie bezpośredniego doświadczenia Jego miłosierdzia[22].**

Nie przestawajcie modlić się w moich intencjach: za Kościół, Papieża i jego współpracowników, o pokój na świecie, za wszystkie dusze. We wszystkich tych potrzebach uciekajmy się do wstawiennictwa Matki Bożej. **Słodycz Jej spojrzenia niech nam towarzyszy w tym Roku Świętym, abyśmy wszyscy potrafili odkryć radość z czułości Boga[23].**

Niech Ona sprawi, by ziarno miłości miłosiernej, które Jej Syn Jezus rozrzucił po całym świecie zakiełkowało w duszach, w rodzinach i w narodach. Pamiętajmy też, iż przez długie okresy czasu

święty Josemaría jako budziku  
obecności Bożej w ciągu dnia używał  
z codzienną nowością: **Matko,**  
**Matko moja!**

Z wielką miłością błogosławi Was i  
życzy Wam, by rok 2016 był pełen  
dzieł miłości Boga i apostołstwa.

Rzym, 1 stycznia 2016 roku.

.....

[1] MSZAŁ RZYMSKI, Uroczystość  
Świętej Bożej Rodzicielki Maryi,  
*Antyfona na wejście.*

[2] Por. ŚWIĘTY TOMASZ Z AKWINU,  
*Komentarz do Ewangelii wg. Św. Jana,*  
rozd. 1, lect. 10 .

[3] ŚWIĘTY JOSEMARIA, *Droga,* nr  
496.

[4] ŚWIĘTY JOSEMARIA, *Przyjaciele*  
*Boga,* nr 275.

- [5] ŚWIĘTY CYRYL ALEKSANDRYJSKI, *Epistoła 24* (PG 77, 138).
- [6] ŚWIĘTY JOSEMARIA, *Przyjaciele Boga*, nr 275.
- [7] Modlitwa *Pod Twoją obronę*.
- [8] ŚWIĘTY JOSEMARIA, *Przyjaciele Boga*, nr 275.
- [9] MSZAŁ RZYMSKI, Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, Pierwsze czytanie (*Lb 6, 24-26*).
- [10] PAPIEŻ FRANCISZEK, Homilia podczas uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2015.
- [11] *Łk 1, 38*.
- [12] *Tamże*, 31-33.
- [13] Por. *Dz 1, 14; 2, 1-4*.
- [14] PAPIEŻ FRANCISZEK, przemówienie podczas audiencji generalnej, 9 XII 2015.



[15] ŚWIĘTY JOSEMARIA, *Droga*, nr 495.

[16] *J* 2, 5.

[17] *Łk* 11, 27.

[18] BŁOGOSŁAWIONY ÁLVARO DEL PORTILLO, Notatki ze spotkania rodzinnego, 1 I 1980.

[19] *Tamże*.

[20] ŚWIĘTY JOSEMARIA, *List 2 IX 1957*, nr 71.

[21] BENEDYKT XVI, przemówienie podczas Anioła Pańskiego, 4 XII 2011.

[22] PAPIEŻ FRANCISZEK, przemówienie podczas audiencji generalnej, 16 XII 2015.

[23] PAPIEŻ FRANCISZEK, Bulla *Misericordiae vultus*, 11 IV 2015, nr. 24.

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/article/carta-del-prelado-enero-2016/](https://opusdei.org/pl-pl/article/carta-del-prelado-enero-2016/)  
(27-03-2025)